

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Tymona M.  
Czw. św. Silpiclesza.  
Piąt. św. Anzelma B.  
Sob. św. Sotera.  
Niedz. św. Wojciecha B.  
Pon. św. Fidelisa K.  
Wt. św. Marka Ewang.

Wschód słońca: godz. 4 m. 58  
Zachód słońca: godz. 7 m. 2  
Dług dnia: godz. 13 m. 55  
Przybyło dnia: g. 6 m. 28

Cena prawnymatry:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczna „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:  
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,  
ul. Przejazd № 8.  
Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 19 kwietnia 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach w p. Teodora Minke  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparolowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## Teatr Popularny

A. MIELEWSKIEGO  
(KONSTANTYNOWSKA 16.)

Jutro, w piątek i sobotę widowiska zawieszono.

W niedzielę po poł. o godzinie 3-ej

„Dziady“

Wieczorem o godz. 8-ej minut 15

„Żyd wieczny tułacz“.

## Teatr Łódzki

(Cegielniana 63.)

Jutro, w piątek i sobotę widowiska zawieszono

W niedzielę po poł. o g. 3-ej

„Złodziej amator“.

Wieczorem o g. 8-ej min. 15

„Na paryskim bruku“



## Po mowie Stołypina.

Zarówno koła polityczne, jak i prasa petersburska żywo omawiają piątkowe wystąpienie Stołypina w Radzie państwa. Przedstawiciel opozycji Adżemow podkreśla niepowodzenie prezesa Rady ministrów. Przywódca lewicy październikowców zaznacza energiczną postawę opozycyjnego bloku Rady państwa. Nacyonalisci twierdzą, iż właściwie nie zaszło nic nowego. Stołypin pozostał na zajmowanym posterunku.

„Riecz“ w artykule wstępnym pisze, iż mowa Stołypina niezem się nie różniła od poprzednich jego przemówień. Ostatnim jednak razem słowa prezesa Rady ministrów nie miały dawnego tonu, nie znajdowały żadnego echa; odskakiwały, jak fale morskie podczas przyływu od skał, osłabiając napór nowych fal krasomówstwa i dając możność Grimmowi i Kowalewskiemu w świetnych przemówieniach wykazać różnicę, jaka zachodzi pomiędzy prawdziwym przemówieniem a wyjaśnieniem kancelaryjnym.

„Now. Wremia“ poświęca postępowaniu piątkowemu szereg artykułów; dziennik uważa krok Rady państwa, jako usiłowanie rozszerzenia kompetencji Izby, kosztem prerogatyw Władzy Najwyższej. Rada państwa, przywłaszczając sobie, chociaż niesłusznie, prawo krytykowania działalności rządu, stwarza tem samem precedens, normujący wzajemny stosunek władzy wykonawczej do Izby wyższej. Konstytucyja rosyjska inaczej to pojmuje. Doświadczenie zagranicy uczy, że zwycięzcą w tej walce zawsze jest silny rząd. W końcu „Now. Wremia“ przestrzega Radę przed niebezpieczną drogą, na jaką wstępuje.

W innym artykule Mienszиков dowodzi, że obie strony błędzą. Na zasadzie par. 108 Izby prawodawczej mają prawo interpelowania tylko

ministrów, nie zaś Rady ministrów. Mienszиков proponuje przekazać spór do rozstrzygnięcia senatowi i nawołuje do zgody, dla dalszej wspólnej pracy.

„Ziemszczina“ pyta: „Jak może Rada państwa z czystym sumieniem uchwalić to prawo, które uważała za szkodliwe, a być może nawet za niebezpieczne, a z drugiej strony, jak może Rada państwa odrzucić prawo, wydane przez Monarchę?“

Gdyby nawet to prawo było niefortanne, powinno jednak być przyjęte, ponieważ nie może być odrzucone.“ Gazeta zaleca wyjście z wytworzonego położenia: „Niechaj Europa — pisze — postępuje na podstawie swych konstytucyj — myśmy powinni opracować swój własny ustroj państwowy“.

„St.-Petersburger Zeitung“ pisze, między innymi: „W państwie, posiadającym ustroj parlamentarny, odrzucenie wyjaśnień prezesa ministrów przez znaczną większość Izby mogłoby mieć tylko jedną konsekwencyę. U nas o takim wyniku bezpośrednim niema co myśleć. Przeciwnie, obawa przed wzmocnieniem obyczajów parlamentarnych rodzi siłą konieczności parlamentaryzm naodwrot. Gdyby nawet Stołypin przekonał się, że nie może dłużej pracować wspólnie z przedstawicielstwem narodowem, potępiającym jego politykę, to prawdopodobnie pozostałby jedynie dla tego, aby dowiedzieć, iż w Rosyi nie ma ustroju parlamentarnego.“

A sam prezes rady ministrów? Niektórzy posłowie do Rady państwa, którzy rozmawiali z nim po wygłoszeniu mowy wyjaśniającej, opowiadają, iż prezes rady ministrów był bardzo spokojny i nie robił wrażenia działacza państwowego, który poniósł porażkę.

Do „Warsz. Słowa“ donoszą z Petersburga, że mowa prezesa rady ministrów zawiodła pokładane w niej nadzieje. Rozczarowani są nawet nacyonalisci. Wielkie natomiast wrażenie wywołały mowy Grimma i Olsufjewa. Do wyników głosowania ważniejszego znaczenia nie przywiązują. Przeważa zdanie, że jeśli nawet Stołypin ustąpi, to dopiero po rozpuszczeniu Izby ustawodawczej na ferye letnie. Biurokratyczne natomiast koła petersburskie, posiadające znakomity dar „odczuwania wypadków“, przekonane są, że stanowisko Stołypina nie jest trwałe. Obali go jednak, zdaniem ich, nie interpelacyja Rady państwa, lecz podkopujące go intrzygi prawicy, rozporządzającej dużym zastępem wpływowych osobistości pięci obojga.

## Projekty wodociągów i kanalizacyi

miasta Łodzi

przez inżyniera W. H. Lindley'a.

(Dalszy ciąg — patrz № 88).

### B. Projekt kanalizacyi miasta Łodzi.

Granice obszarów, na które musiała być zwrócona uwaga przy projektowaniu urządzeń kanalizacyjnych, są dane warunkami przyrodzonymi. Miasto Łódź leży w dawnym rejonie dwóch rzeczek Łódki i Jasieni, wskutek czego projektowanie odprowadzenia wszystkich wód użytkowych i opadów atmosferycznych musiały się rozciągać aż do linii działu wód tych rzeczek. Te granice naturalne kanalizacyjne leżą oprócz tego na północy i południu miasta tak blisko obecnie już zabudowanych części, że także ze względów gospodarczych granica kanalizowanego obszaru nie mogła być przybliżona do miasta. Na zachodzie obszar kanalizacyjny nie przedstawia granicy naturalnej i z tego powodu tutaj za granicę przyjęto tor drogi żelaznej Warszawsko-Kaliskiej i Obwodowej. Na południu rozszerzono obszar poza rozdział wód między Jasienią i Olechówką do drogi żel. Obwodowej, gdyż daje się łatwemi środkami i ten omawiany obszar włączyć do sieci kanalizacyjnej; tym sposobem wzięto pod uwagę i przyszły rozwój miasta aż do drogi Obwodowej.

Cały obszar kanalizacyjny, ograniczony z jednej strony linią rozdziału wód, z drugiej zaś linią kolejową, posiada powierzchnię 6,335 hektarów.

Obszar kanalizacyjny wskutek dwóch rzeczek, wgłębień ich dopływów i przebiegu między nimi grzbietów wyniosłych, jest pod względem ukształtowania powierzchni nadzwyczaj falisty. Stąd więc wynika, że występują najrozmaitsze kierunki odwodnienia powierzchniowego i wogóle istnieją dogodnie warunki różnej wysokości terenu dla urządzenia sieci kanalizacyjnej. Na zachodzie i południo-zachodzie właściwego obszaru kanalizacyjnego, to jest z tej strony drogi Warszawsko-Kaliskiej stosunki topograficzne formują się w podobny sposób.

Odpływem obydwóch rzeczek a tym sposobem i kanalizacyi jest rzeka Ner, która posiada do ujścia Jasieni rejon opadów okrągło 200 kilometrów kwadratowych, który następnie, po przyjęciu o 3 kilometry poniżej dopływającej Dobrzyńki, powiększa się do 330 kilometrów kwadratowych.

Stosownie do obecnego zabudowania miasta i mając na względzie przewidywany rozwój miasta, obszar kanalizacyjny podzielono na 4 pasy kanalizacyjne: na miasto wewnętrzne, miasto zewnętrzne, przedmieścia i pasmo podmiejskie.

Miasto wewnętrzne zawiera całego obszaru



kanalizacyjnego . . .	572 ha. lub 9 proc.
Miasto zewnętrzne . . .	2195 " " 34,5%
Przedmieścia . . . . .	1608 " " 25,5%
Podmiejskie . . . . .	1960 " " 31,0%

Naprzód trzeba było rozważyć, czy kanalizacja ma być zaprojektowana podług systemu rozdzielczego, czy też skombinowanego. Gdyby w Łodzi chodziło tylko o odprowadzenie ścieków domowych i fabrycznych, i gdyby warunki odprowadzenia opadów atmosferycznych mogły pozostać nadal te same co obecnie, to zaprowadzenie systemu rozdzielczego byłoby najwygodniejszym; kanały byłyby mniejsze, a wskutek tego sieć tańsza; również urządzenia oczyszczające byłyby mniejsze i eksploatacja prostsza.

Jednakże taki pogląd nie ma podstawy. Obydwie rzeczki Łódka i Jasioń i ich dopływy nie nadają się do przyjęcia wody deszczowej ze wszystkimi nieczystościami, zmytymi z ulic; przez nie przepływa w pewnych porach roku, a szczególnie w lecie, woda powierzchniowa w tak znacznej ilości, że nie mogłaby służyć do rozcieńczenia nieczystości.

Trzeba zaś uważać za jedno z głównych zadań kanalizacji zapobieganie, o ile to można, skutkom takich szkodliwych zanieczyszczonych ścieków przy spuszczeniu ich do rzeczek. Także obecny, po większej części powierzchniowy odpływ wody deszczowej i z topniejącego śniegu, nie powinien dalej istnieć; wszędzie, gdzie odpływ deszczowy osiąga się w większej ilości, powinien być urządzonej podziemny ściek. To ma się odbywać, o ile to można, na każdym skrzyżowaniu się ulic, ażeby wątpliwej wartości rynsztoki, przecinające dzisiaj ulice, mogły być usunięte. Również dla właścicieli domów posiada duże znaczenie odprowadzenie podziemne wody deszczowej i ze śniegu, ażeby tym sposobem utrzymać podwórza sucha i czysto i uniknąć niedogodnego odpływu powierzchniowego. W Łodzi okoliczność ta ma jeszcze większe znaczenie wskutek warunków klimatycznych.

Woda z roztopionego śniegu będzie mogła być usunięta natychmiast podziemnymi kanałami i przez noc nie będzie znowu zamrażała i odpadnie szkodliwe tworzenie się brudnego lodu na ulicach i podwórzach. Tego się wymaga od urządzeń kanalizacyjnych, których nie można pominąć w dużym nowoczesnym mieście. Tę dobrą stronę możnaby osiągnąć również przez ułożenie podwójnej sieci kanalizacyjnej, lecz koszt, któryby przytem powstał, a przedewszystkiem koszty specjalnie obciążą posesyję przez urządzenie w nich również podwójnej sieci, byłyby znacznie wyższe, niż w razie kanalizacji za pomocą systemu kombinowanego.

(d. c. n.)

## Z KROLESTWA.

(a) **Z Piotrkowa.** W dniu 1 maja r. b. w piotrkowskim rządzie gubernialnym odbędzie się przetarg na dostawę do dnia 1 stycznia roku 1914 dla rządu gubernialnego i drukarni około 2,500 sztuk papieru, około 100,000 sztuk kopert i różnych przyborów kancelaryjnych za sumę do 500 rubli, razem wszystkiego na sumę do 8,000 rb. na rok.

— W dniu 2 maja r. b. w tymże rządzie gubernialnym, odbędzie się licytacja na oddanie robót przy zabrukowaniu ulicy Michałowskiej w Piotrkowie, od sumy 3,200 rubli in minus.

(a) **Z Kalisza.** W dniu 28 b. m., w głównym zarządzie akcyzy w Kaliszu, odbędzie się licytacja na dostawę do składów zarządu w drugim półroczu r. b. 55,500 wiader 40 proc. surowego spirytusu do denaturowania.

**O mowę podburzającą.** Wydział umyślny Izby sądowej warszawskiej na sesji wyjazdowej w Płocku z udziałem przedstawicieli stanów osądził przy drzwiach zamkniętych sprawę p. Stanisława Tarawskiego z Barcikowa, oskarżonego o wygłoszenie mowy podburzającej na zebraniu gminnym w Remutówku. Izba sądowa uznała winę oskarżonego i skazała go na trzy miesiące więzienia.

**Katastrofa na st. Radom.** Onegdaj, o godzinie 11 przed północą, pociąg towarowy, wjeżdżający na stację od strony Dębina na 54 wiorście

odnogi dąbrowskiej, na zwrotnicy wjazdowej wykoleił się. Cztery wagony towarowe uległy zupełnie strzaskaniu, parowóz zaś wywrócił się i spadł z nasypu silnie uszkodzony. Szczątki rozbitych wagonów tak zasypały tor, że wykolejenie zepsuło zarówno zwrotnicę wjazdową jak i nasyp na znacznej przestrzeni. Komunikacja bezpośrednia na st. Radom musiała ulegć przerwie.

Nadkonduktor Zatorski i zwrotniczy Włodarczyk ulegli dość ciężkim poranieniom i odwieziono ich po udzieleniu pierwszego opatrunku do szpitala miejscowego.

Zanim uprzątnięte będą rozbite wagony i wywrócony parowóz, głęboko w ziemi zaryty, co może być dopiero w ciągu dwu dni wykonane, zarządzono komunikację osobową z przesiadaniem na st. Radom. Ruch zaś towarowy wstrzymano zupełnie.

Od rana rozpoczęto też budowę tymczasowej linii objazdowej, która ma być gotowa we wtorek.

**Ślub Macocha.** W kościele parafialnym w Dankowie proboszcz miejscowy ks. Graczykowski pobłogosławił związek małżeński stałego mieszkańca wsi Lipie Pawła Macocha (ojca Damazego) z Maryanną Szczuka.

Młoda para liczy razem lat 100, mąż bowiem ma lat 70 a żona 30.

**Zabójstwa.** Na polach majątku Miliów w pow. chełmskim znaleziono zwłoki stróża leśnego tegoż majątku, 44 letniego Zilewicza, zabitego czterema wystrzałami z browninga.

Zabójca zabrał ze sobą strzelbę Zilewicza.

— We wsi Tomaszówka, w gubernii piotrkowskiej, podczas bójki Piotrek zabił nożem składanym 25 letniego Placeka.

**Ofiara pierwszego pierunu.** Donoszą z Miechowa: Kiedy przeciągała w okolicy pierwsza burza, zaskoczyła ona pod wsią Chwałniowem gospodarza Antoniego Krzykawskiego, obsiewającego pole. Zanim nieborak zdążył zjechać z pola, uderzył pierun i trupem go położył.

Krzykawski osierocił liczną rodzinę.

## Z LITWY I RUSI.

**Znaleziona głowa.** W poniedziałek przed wieczorem dzieci, bawiące się na podwórzu domu № 3 przy ul. Mostowej w Wilnie, wykopały przypadkiem obciętą głowę, która, jak można wnosić z rysów, należała do młodej 15—16 letniej dziewczyny.

Poszukiwania tułowia, dokonane przez władze śledcze, nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Wypadek staje się tem więcej zagadkowy, że w ostatnich czasach w Wilnie zbrodni na młodej dziewczynie nie popełniono.

**Zbrodnicy napad.** Na powracającego kołmi z Prus proboszcza wewirzańskiego (z pow. rosieńskiego) ks. Bolesława Tamulewicza, napadło 3 ch bandytów na drodze z miasteczka pogranicznego Ojśiany do Wewirzan, bandyci zatrzymawszy konie, zażądali od ks. proboszcza oddania pieniędzy. Po odmowie, zaczęli kamieniem bić po głowie 70-letniego starca i dusić towarzyszącą mu gospodynię. Na wołanie o pomoc nadbiegł z pobliskiego młynu przydrożnego żyd-młynarz; rabu się ujrawszy go uciekli. Dwóch już zdołano ująć, trzeciego policja szuka.

## Znieważenie świątyni.

Dnia 17 b. m. w m. Janów Ordynacki w ziemi lubelskiej, wydarzył się wstrząsający fakt profanacji świątyni katolickiej, który głęboko poruszył ogół.

Fakt ten opisuje „Kurier Warszawski“ w następujący sposób:

Dwaj urzędnicy: jeden z kasy powiatowej, Archangieliów, drugi kancelista powiatu, niejaki Pastuszenko, spędziwszy noc na libacyach, około godziny 5-jej zrana udali się do domu. Po drodze obaj weszli do świątyni katolickiej w rynku, i w bocznej kaplicy dopuścili się haniebnego czynu, zanieczyszczając kościół własnymi odchodami.

W tym czasie w kościele było kilkanaście

kobiet, z których jedna spostrzegła przypadkowo ohydny czyn profanacji kościoła, zaalarmowała pozostałe niewiasty, służbę kościelną i księdza.

Wszczął się hałas, wskutek czego pijani urzędnicy uciekli; za chwilę sprowadzono policję, spisano protokół i zawiadomiono odpowiednie władze.

Śledztwo pierwiastkowe przeprowadził pomocnik naczelnika powiatu, poczem wreczył protokół sędziemu śledczemu, który, zbadawszy świadków, przesłał sprawę do sądu okręgowego.

Niezależnie od tego zawiadomiono o zaszłym fakcie telegraficznie p. o. gubernatora, wice-gubernatora Sieleckiego oraz prezesa lubelskiej izby skarbowej. Podobno, wskutek owego telegramu, winnych odwrotną depeszą zawieszono w pełnieniu obowiązków służbowych.

Proboszcz miejscowy, ks. Michał Zawisza, sporządził protokół z zeznań wiarogodnych świadków i, opisawszy całe zdarzenie, przesłał wszystko, przy urzędowym raporcie, J. E. ks. biskupowi Jacewskiemu do Lublina.

Świątynia w Janowie ulegnie powtórnej konsekracji.

## S. p. Władysław Gpsiewski.

Świat naukowy polski poniósł dotkliwą stratę. W ubiegłą niedzielę zmarł w Wołominie s. p. d-r Władysław Gpsiewski, magister nauk fizyczno-matematycznych, doktor filozofii matematycznej, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, członek Warsz. Tow. Naukowego i b. naczelnik kontroli T. K. M.

S. p. G. urodzony w r. 1842, ukończył gimnazjum w Lublinie, następnie studiował matematykę w b. szkole Głównej, poczem na dalsze studia wyjechał zagranicę.

Powróciwszy do kraju, objął posadę w Tow. Kredytowym m. Warszawy oraz wykładał matematykę w szkole handlowej. Niezależnie od tego pracował na niwie naukowej, ogłaszając rozprawy z działo: analizy wyższej, mechaniki, fizyki matematycznej i t. d. w „Pamiętniku Tow. nauk ścisłych“, „Rozprawach akademii umiejętności“, w „Pracach matematyczno-fizycznych“ i t. d. W r. 1889 otrzymał nagrodę z kasy Mianowskiego za rozprawę „O związku pomiędzy zasadą najmniejszego działania a najprawdopodobniejszym układem“. Był on członkiem Akademii Umiejęt. w Krakowie i Tow. Przyj. Nauk w Warszawie, oraz wielu innych towarzystw.

Zgon nieznanego matematyka wywołał żal szczerzy w kołach jego znajomych i przyjaciół.

## Konkurs na książkę o Skardze.

Redakcja miesięcznika krakowskiego „Przeгляд powszechny“ ogłasza konkurs na pracę literacką na temat: „Rodzaj twórczości Skargi“.

Celem pracy ma być określenie działalności kaznodziejskiej i pisarskiej Skargi pod względem artystyczno-literackim, a więc określenie indywidualności twórczej, jej podstawowych uzdolnień i przejawów tych uzdolnień w słowie mówionem i pisanem. Rozmiary pracy dowolne. Nagroda konkursowa wynosi 800 koron. Czas konkursu kończy się z dniem 15-ym października r. b.

Wynik będzie ogłoszony w zeszycie styczniowym „Przeglądu powszechnego“ na r. 1912 ty. Redakcja zastrzega sobie prawo pierwszego druku utworu nagrodzonego, za co zapłaci zwykle honorarium.

## Z WARSZAWY.

\* Pięćsetlecie kościoła.

W r. b. upływa 500 lat od czasu wzniesienia jednego z najstarszych kościołów N. Maryi Panny w Warszawie na Nowym Mieście. W roku jubileuszowym kościół ten, stanowiący cenny zabytek polskiego budownictwa, doprowadzony będzie do pierwotnych form architektonicznych w ten sam sposób, w jaki odrestaurowano starożytną przy nim dzwonnice.

\* Wystawa ruchoma w Warszawie.

Zorganizowana przez Koło samopomocy przemysłowej wystawa ruchoma przemysłu krajowego, po rocznej wędrowce po miastach i miasteczkach



Królestwa Polskiego, zawitała do Warszawy i niebawem dostępna będzie dla zwiedzających.

Postój w Warszawie urządzony będzie w salach Redutowych od dnia 1 do 15 maja.

Na życzenie większości wystawców część sal redutowych zarezerwowano na dodatkowe okazy — takie, które firmy nie mogą pomieścić w kasach. Pierwszeństwo, naturalnie, do miejsc dodatkowych mają stali wystawcy, zarząd jednak wystawy powziął uchwałę dopuszczenia do udziału inne firmy, aby dać kompletny obraz przemysłu polskiego w miniaturze, co jest głównym celem wystawy.

Biuro zarządu mieści się przy ulicy Chmielnej № 63, Tow. pop. Przem. i Handlu.

## Z Częstochowy.

„Kuryer Warszawski“ zamieścił w telegramie z Częstochowy sensacyjną wiadomość o wielkim oburzeniu, jakie wywołał akt zemsty duchownego maryawickiego Skolimowskiego, który sześćnastoletnią swą bratanek, Stanisławę Skolimowską, oblał jakimś kwasem gryzącym za to, że porzuciła sektę maryawicką, nawróciła się na łono kościoła katolickiego. Nieszczęśliwa dziewczyna, według brzmienia depechy, uległa dotkliwemu poparzeniu.

Istotnie dla jakichś osobistych powodów, bratanek Skolimowskiego, Pawlakówna, wyjechała z Łodzi i osiadła w Częstochowie, a snąc ukrywając się przed rodziną, starała się wzbudzić współczucie właścicielki mieszkania, opowiedziała im o swoim nieszczęściu, a następnie symulowała napad Skolimowskiego, pocierając sobie twarz kwasem karbолоwym.

Wczoraj komisarz policji aresztował Pawlakównę, aby odesłać ją do miejsca urodzenia.

## KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Czesława. Jutro Drogomila.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63). Dziś „Na paryskim bruku“ F. Philipiego. Benefis L. Bonczy Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16) Dziś „Wróg ludu“ Ibsena Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś og. zebranie zarządu banku handl., o godz. 5 po poł. (w lokalu banku, ul. Średnia). — Jutro zebranie członków Resursy rzemieślniczej z udziałem starszych i podstarszych Zgrom. cechowych, o godz. 8 wieczorem (w lokalu Tow. strzeleckiego na Wodnym Rynku).

MUZEUM (Zielona 8). Codziennie otwarte Muzeum nauki i sztuki od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w poł. do 10 w.

## KRONIKA.

(a) **Zmiany w duchowieństwie.** Na mocy rozporządzenia arcybiskupa warszawskiego, dotychczasowy proboszcz parafii Żelazna, powiatu skierniewickiego, ks. Włodzimierz Wyrzykowski, mianowany został wikaryuszem parafii św. Krzyża w Łodzi.

(f) **Echa instalacji proboszcza.** Podczas przyjęcia urządzonego na cześć ks. Albrechta w Widzowie deputacja obywatelska złożona z pp. Kornackiego, Walczaka, Maja i Michałowskiego wręczyła proboszczowi ks. Albrechtowi w imieniu parafian tacę srebrną z napisami, chór kościelny przybór do pisania na biurko ze srebrnym piórem, cztery zaś Stow. spoż. spóldz.: „Promień“, „Wisła“, „Słońce“ i „Zorza“ ofiarowały ks. Albrechtowi ozdobny adres. Wzruszony ksiądz proboszcz dziękował, poczem chór wykonał kilka pieśni.

(—) **Z powodu świąt st. st.** czynności w biurach magistratu i w instytucjach rządowych zawieszono będą w ciągu sześciu dni t. j. od jutra do nadchodzącego wtorku włącznie.

(a) **Powrót ze świąt.** Wczoraj od samego rana pociągi wszystkich kolejek podjazdowych przybywały do Łodzi tak natłoczone, że wiele osób wprost omdlewało z powodu panującego w wagonach ciężkiego powietrza. Ruch ten pod wieczór dosięgnął punktu kulminacyjnego; na stacjach krańcowych zdobywano miejsca w wagonach przebojem.

Aby przy takim ruchu zapobiedz wypadkom, na stacjach nad porządkiem czuwała policja.

Jeszcze większy ścisk panował w pociągach kolejowych, którymi powracały ze świąt tysięczne tłumy.

To samo działo się na samochodach, które tylko małą część zgłaszających się pasażerów mogły przewieźć.

(—) **Zniesienie kwarantanny.** Konsulat Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie komunikuje nam, iż otrzymał urzędowe zawiadomienie, że 5 dniowa kwarantanna dla osób, przybywających z Rosji do Ameryki Północnej została zniesiona. Kwarantanna zaprowadzona była z powodu obaw zawleczenia do Ameryki cholery.

(x) **Związek majowy.** W dniu 7 b. m. pod przewodnictwem p. P. Foertera odbyło się posiedzenie komitetu „Związku Majowego“, na którym przyjęto wiadomość o licznych zapisywaniu się dzieci w poczet członków związku, między innymi z dwóch szkół z Konstantynowa i z jednej prywatnej żydowskiej w Łodzi. Postanowiono urządzić doroczną gremialną majówkę dla członków związku w dniu 19 maja r. b. Zamówić 1000 znaczków członkowskich i wyrazić podziękowanie pp.: Leonowi i Feliksowi Tybrom, za ofiarowanie tysiąca ozdobnych orderów dla „Związku Majowego“. Następne posiedzenia naznaczone na dzień 1 maja r. b., o godzinie 8 wieczorem, w lokalu Tow. opieki nad zwierzętami, Piotrkowska 85.

(x) **Te Stow. „Praca“.** Zarząd Stow. zawod. rob. przem. włóknistego „Praca“ uprasza członków, pozbawionych pracy, o zgłaszanie się po nią do biura Stowarzyszenia (Piotrkowska nr. 247) codziennie w godzinach wieczorowych od 6 do 8.

(x) **Z Tow. cyklistów warszawskich.** Zarząd zawiadamia pp. członków, iż opłatę od rowerów na rok bieżący należy wnieść na ręce kapitana, p. Włodzimierza Nowickiego, Mikołajewska nr. 22, lub w lokalu klubowym, w każdą środę i sobotę od godz. 8 wieczorem.

(a) **Z kolei elektrycznej.** W dniu 26 b. m. w sali tutejszej szkoły handlowej odbędzie się w drugim terminie nadzwyczajne ogólne zebranie akcyonaryuszów elektrowni zgierskiej.

(—) **Taksa aptekarska.** Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało warszawskiemu rządowi gubernalnemu tekst nowej taksy aptekarskiej, której wprowadzenie dla Królestwa Polskiego wyznaczono na d. 28 maja r. b. Taksa ta będzie wprowadzona wzamian taksy, wydanej w roku 1904.

(f) **Szlakiem bandytów.** Edward Dłużewski, który tak tragicznie zakończył swój burzliwy żywot w niedzielę ubiegłą, miał lat 26.

Przed rozruchami 1905 roku pracował jako robotnik w jednej z fabryk łódzkich, następnie, wciągnąwszy się w szeregi rewolucyjne należał do jednej ze skrajnych partji, oddając się całkowicie na usługi rewolucji. Uczestniczył we wszystkich prawie krwawych walkach owej epoki; szalona jego odwaga, przedsiębiorczość i śmiałość, sprawiły, że stał się w krótkim czasie jednym z najbardziej cenionych „bojowców“.

To prawdopodobnie było przyczyną późniejszego bandytyzmu Dłużewskiego.

W chwili, gdy ruch wolnościowy począł upadać i stracił widoki powodzenia, robota partyjna niezmiernie była utrudniona. Dłużewski, dobrawszy sobie szajkę towarzyszących odważnych i bezgranicznie mu ufających, począł prowadzić proceder na własną rękę, szerząc wszędzie postrach i zniszczenie.

Do najwybitniejszych członków bandy należeli towarzysze ostatnich chwil dowódcy, którzy z nim razem polegli: Julian Jaszke, Stefan Ślabosz, Władysław Siwek i schwytyany obecnie na granicy powiatu łódzkiego i brzezińskiego Jan Świątek.

Dziełem szajki Dłużewskiego, jak przypuszcza policja, były prawie wszystkie większe napały w ciągu ostatnich lat kilku.

„Kuryer poranny“ pisze:

„Śledztwo policyjne ustaliło, że banda jego, w której wybitną rolę odgrywał: 20-letni Stefan Ślabosz, Julian Jaszke, Władysław Siwek i Jan Świątek, — dokonałi wspólnie następujących napadów:

1) na kolei wiedeńskiej pomiędzy stacyami

Kłomnice i Widzów; 2) w kasie towarowej kolei kaliskiej stacji Pabjanice; 3) na furgon pocztowy pod Cekowem; 4) na kasyera kolei fabryczno-łódzkiej w Widzowie pod Łodzią; 5) napad i zabójstwo oficera żandarmeryi (P. Przyp. Red.) na stacji Łódź-Fabryczna; 6) zabójstwo strażnika ziemskiego na stacji Widzów kolei warszawskowiedeńskiej; 7) napad i zamach na naczelnika policji śledezej Archipowa w Radomsku; 8) morderstwo 2 strażników policyjnych na szosie pabianickiej w styczniu r. b. oraz udział w strzelaniu w lesie tuszyńskim, gdzie strzelano podczas oblawy do policmajstra Pabianic.“

Nam się wydaje, że za dużo zbrodni przypisują tym bandytom. Według obliczeń i przypuszczenia policji, szajka Dłużewskiego miała się składać z 16 do 19 członków. Gdyby te wszystkie dzieła były dziełem tych bandytów, każdy z nich rozporządzałby bardzo pokaźną sumą. A zagłębiając się w psychologię ludzką — nie spieszyłoby się bandytom do rozbojów, mając napelnione kieszenie.

Musimy też zaznaczyć, że na stacji fabryczno-łódzkiej nie zabito oficera żandarmeryi, jeno oficera, który przyprowadził tu z Kaukazu rekrutów.

Według tego źródła: „w mieszkaniu Ślabosza pod № 20 na Bałutach dokonano rewizji i znaleziono tam gotówką rb. 400, przytem aresztowano dwóch jego braci: Michała i Jana.“

(a) **Podrzutek.** W Radogoszczu na ul. Zgierskiej znaleziono, niewiadomo przez kogo porzucone, miesięczne dziecię płci żeńskiej.

Niemowlę oddano na wychowanie Wojciechowi Giszkowskiemu, celem zaś wykrycia matki, wdrożono poszukiwania.

(a) **Pożar.** Dziś, około godziny 2-jej w nocy w sklepie z gotowymi ubraniami Jakóba Wendera, przy ulicy Cegielnianej Nr 37 wynikł pożar. Na ratunek przybyła straż ogniowa ochotnicza, która pożar umiejscowiła.

Wysokość strat na razie niewiadoma.

Władze policyjne znalazły na miejscu zapalaki oraz fiaskę z naftą, jak również ślady oblania naftą ubrań, co dowodzi, że pożar musiał powstać z podpalenia.

Jakóba Wendera aresztowano i osadzono w więzieniu.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Przemysłowiec Tobjusz Dawidowicz, zamieszkały przy ulicy Cegielnianej Nr 10, powierzył swemu pracownikowi Joselowi Sobolowi 325 rubli dla wykupienia wekslu.

Zabrawszy pieniądze, Sobol nie wrócił do domu.

Poszukiwania nie odniosły żadnego skutku.

(a) **Z sądów.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę włoclanina wsi Zalerzany, gubernii grodzieńskiej, 28 letniego Jana Bielena i gminy Łask, pow. łaskiego, 46-letniego Franciszka Prokopińskiego, oskarżonych o to, że w październiku 1910 r., po uprzednim porozumieniu się — dostawszy się za pomocą wylamania ściany do śpicblerza Józefa Mackiewicza przy ulicy Składowej № 30 w Łodzi — skradli zapasy owsa i konieczyzny, wartości około 300 rb.

Belen i Prokopiński pracowali przedtem jako robotnicy.

Po przesłuchaniu świadków sąd wydał wyrok, skazujący Jana Bielena na 4 miesiące więzienia, Prokopiński został uniewinniony.

(a) **Kradzieże.** Jadącemu tramwajem przez ul. Dzielną nr. 2, Hermanowi Kleinmanowi, zamieszkałemu przy ul. Nowomiejskiej nr. 21, nieznany złodziej wyciągnął portfel, w którym znajdowało się 99 rb. gotówki, oraz 8 weksli na sumę 6,280 rb.

— Z mieszkania Szlamy Brigda, przy ul. Wschodniej nr. 42, skradziono różne rzeczy, wartości przeszło 120 rb.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego podawało pomoc bądź na mieście, bądź na stacji w 18 wypadkach, w tej cyfrze bójek, napadów i rozpraw nożowych było 5.

(a) **Ze Zgierza** donoszą: Zmarł tu w piątek ubiegły długoletni kasyer tutejszej kasy miejskiej, b. referent biura powiatu łódzkiego, Aleksander Tananiewicz.

(a) **Z Chojen.** Jutro, t. j. dnia 20-go b. m., o godzinie pół do jedenastej rano odbędzie się w Chojnach, w lokalu Towarzystwa kasy pożyczkowo-oszczędnościowej organizacyjne zebranie dzielniczy chojeńskiej łódzkiego Gniazda Towarzy-



stwa opieki nad dziećmi, w celu utworzenia komitetu miejscowej ochrony i szwalni. Od zarządu centralnego Gniazda Łódzkiego delegowani zostali: ks. kanonik Antoni Gniazdowski i p. Maryan Grzybowski.

(a) Skutki wichury. Szalejąca w pierwsze święto minionych świąt wichura wyrządziła w wielu miejscowościach poważne szkody; szczególnie w wioskach pozostawiła ona ślady swojej siły.

Duże, gęsto bite płoty, wichura zwała, z młodych drzew owocowych poobrywała gałęzie oraz uszkodziła na domostwach wiele dachów.

(x) Ofiara nożowictwa. Wczoraj przywieziono na kurację do Łodzi Piotra Cieplucha mieszkańca wsi Brodnia (gub. kaliskiej). Jest on ofiarą rozprawy nożowej, mianowicie pewien robotnik łódzki, bawiący na świętach w swojej rodzinnej, w czasie kłótni, rozpruł Ciepluchowi brzuch. Rannego, znajdującego się w stanie groźnym, umieszczono w szpitalu św. Aleksandra.

## SZTUKA.

(x) Teatr Polski A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

W dniu dzisiejszym na benefis reżysera i artysty naszej sceny, p. Leonarda Bończy, ukaże się głośna nowość, a mianowicie sztuka w 7-u obrazach F. Philippiego p. t. „Na paryskim bruku”. Sztuka ta obiegła najcelniejsze sceny Europy, ostatnio zaś grana była ze znacznym powodzeniem w Warszawie.

— Jutro, w piątek i sobotę, jako w dni Wielkiego tygodnia st. st. widowiska zawieszono.

— W niedzielę o godzinie 3-iej po południu „Złodziej-amator”, o godzinie 8 m. 15 wieczorem „Na paryskim bruku”.

(x) Teatr popularny A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we środę dana będzie głośna sztuka w 5 aktach Henryka Ibsena p. t. „Wróg ludu”, po cenach niższych.

— Jutro, w piątek i sobotę teatr zamknięty.

W niedzielę po południu ukaże się po raz pierwszy i ostatni w teatrze popularnym dawno niegrane arcydzieło dramatyczne A. Mickiewicza w 4 częściach p. t. „Dziady”, z nową wystawą; wieczorem zaś po raz drugi utwór sceniczny w 6 aktach Hubermana p. t. „Żyd wieczny tułacz”, który na pierwszym przedstawieniu zamknął kasę na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska.

— Benefis Jadwigi Czechowskiej. W środę d. 26 b. m., na benefis ulubienicy naszej publiczności, p. Jadwigi Czechowskiej, dana będzie po raz pierwszy wyborna komedia Tadeusza Rittnera p. t. „Głupi Jakób”.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Czechowska, Maliszewska, Broniczowa i Tatarkiewiczówna, oraz pp.: dyrektor Zelwerowicz (rola tytułowa), Janosza, Bończa, Jaracz, Grabowski i Mićkiński.

## Koncert jubileuszowy „Hazomira”.

W poniedziałek tutejsze żydowskie Towarzystwo muzyczne i literackie p.n. „Hazomir” święciło dziesięcioletni okres swej działalności koncertem jubileuszowym w sali Vogla.

Na wstępie jeden z członków tego Towarzystwa zwrócił się do publiczności z mową, treściwie określając dzieje tej żydowskiej instytucji, krewiącej zamilowanie do sztuki w poważnym stylu. Mówca zaznaczył, że skromne były początki „Hazomira”, a jaki jest rezultat dziesięcioletniej pracy jego członków, o tem przekonają się słuchacze na obecnym koncercie.

Całkowity program wypełniło wielkie oratorium w trzech częściach na chóry, orkiestrę i głosy solowe „Judasz Makkabeusz” Haëndla.

Dziłem tym kierował p. Janowski, amator muzyki, gorliwie popierający „Hazomira” i trzeba przyznać, że wywiązał się z trudnego zadania do syć szczęśliwie. Pan Janowski, nie mogąc oprowadzić całego zespołu, pilnował głównie chórów i solistów, gdyż ci mieli istotnie najtrudniejszą rolę. Nieustannie, właściwie Haëndlowi, fugi i polifonia w chórach jest dla amatorów bajecznie trudna, zato orkiestra pisana jest w sposób o wiele łatwiejszy i dlatego mogła utrzymać się samodzielnie.

Chór mieszany „Hazomira” nie jest zbyt liczny, ale ma tę ważną zaletę, że każdy jego uczestnik istotnie śpiewa, nie oglądając się na innych, przytem w chórze śpiewają też solistki i soliści, nie uważając tego za coś dla siebie poniżającego. Tym sposobem tworzy się dobrze brzmiący zespół wokalny, posłuszny każdemu skieniu pałeczki kapelmistrza, zdolny do zwalczania wielu trudności technicznych i rytmicznych.

Wogóle podziwiałem karność, panującą w chórach „Hazomira” i widoczną ich gorliwość w osiągnięciu jaknajlepszych rezultatów w wykonaniu.

Orkiestra składała się przeważnie z amatorów, choć zauważyłem też i wielu fachowych muzyków.

Partye solowe wykonane były również siłami miejscowemi. Najbardziej wyróżniał się metaliczny i dobrze wyrobiony sopran p. M. Rapoport, jak również dobrze dostrajały się do całości głosy pan R. Laks i Gerszonowiczówny oraz panów Bratta, Lewitina i Gutmana.

Całkowite oratorium wykonane było w archaicznym języku hebrajskim, co prawda dobrym do śpiewu ale niezrozumiałym, jak sądzę, nie tylko dla audytorium, ale prawdopodobnie i dla samych wykonawców.

Akompaniament w recitativach zamiast na fortepianie powinien być grany i odpowiedniej wychodzi na organach lub fisharmonii.

Całość dzieła sprawiła dodatnie wrażenie, świadcząc, że żydzi w naszym mieście po za materializmem zwykłego życia umieli stworzyć coś więcej idealnego i rozwój swego „Hazomira” zawzięci są własnej solidarności i wytrwałości w pracy.

Tadeusz Joteyko.

## Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Zmarł tu dziennikarz i literat, Stanisław Womela.

Z KRAKOWA. Wydalony z państwa rosyjskiego ks. Wierciński ogłasza dziś w „Czasie” list datowany z Wrocławia, zaprzeczający stanowczo twierdzeniu Agencji petersburskiej, jakoby obiecywał komukolwiek zwalczać rzekomą polonizację przez Kościół.

## Na Bałkanach.

Ze stolicy Czarnogórze otrzymują dzienniki słowiańskie alarmujące wieści o gorączkowym usposobieniu wojowniczym, panującym wśród ludności. Ludność żąda mobilizacji armii czarnogórskiej, z powiatów granicznych przybywają codziennie do stolicy naczelnicy plemion czarnogórskich z żądaniem, aby na granicę wysłano wojsko. Rząd znajduje się w położeniu bardzo trudnym.

Według innego telegramu, rząd nie chcąc przeciwstawić się woli całego narodu, postanowił żądaniom uczynić częściowo zadość i wydał rozkaz mobilizacyjny kilku pułkom. Według dalszych informacji, zmobilizowano dziesięć batalionów armii czarnogórskiej, część ze szczerpu Vasojeviczów i dwa z Moraczanów i Ceczanów, a głównym dowódcą mianowano wojewodę Lukieza Vojevodieza, któremu przydano brygadierów: Błażę, Boszkowicza i Miliutyrę Vucznicza. W najbliższym czasie nastąpi mobilizacja dalszych pułków.

Zmobilizowane wojska otrzymały już rozkaz trzymania się w gotowości do wymarszu nad granicę, a w Podgoricy czynią się już przygotowania do przyjęcia wojsk.

Sytuację uważają powszechnie za groźną, ponieważ rząd czarnogórski nie będzie posiadał tyle wpływu, ażeby czarnogórców powstrzymać od napadu na Turcję. Najbardziej znani przywódcy ochotników czarnogórskich wyruszyli nad granicę i część ich zapewne już walczy w szeregach arnauckich.

Wielkie oburzenie wywarł w całej Czarnogórze ton energiczny, z jakim poseł turecki w Cetynii wystąpił przeciw Czarnogórze, grożąc wojną w razie naruszenia neutralności; uważają to za próbę terroryzowania czarnogórców przez Turcję. Interwencja ta jest w mniemaniu czarnogórców

dowodem pychy tureckiej; powszechnie panuje przekonanie, że Czarnogóra znajduje się w przededniu wojny z Turcją. Potwierdza tę wiadomość wysłany przez króla czarnogórskiego na granicę, wojewoda Janko Vukotić, który donosi królowi, że położenie jest w najwyższym stopniu krytyczne i że należy natychmiast rozpocząć przygotowania do wojny, ponieważ zatarg zbrojny jest nieunikniony.

Sytuacja w Albanii, jak się obecnie przedstawia, nie jest bynajmniej dla arnautów bezdziałną, chociaż potwierdza się wiadomość, że na razie ponieśli oni klęskę. Klęska ta, według zdania znawców stosunków tamtejszych, nie oznacza jeszcze końca powstania.

Wiedeński „Slawisches Tageblatt” rozpisuje się o sytuacji następująco:

Rząd czarnogórski udzielał jawnie pomocy arnautom, spodziewając się, że z roli pośrednika będzie miał korzyść, atoli w rachunkach tych zawiodł się, gdyż nagle znalazł się w sytuacji dość groźnej. Ludność czarnogórska, cierpiąca skutkiem emigracji arnauckiej, ponieważ niektórym gminom przypadł ciężar utrzymywania własnym kosztem emigrantów, zapalała nienawiścią ku turkom i nie chce już dłużej zwlekać z odwetem.

Król Nikita cieszy się wielkim poważaniem wśród ludności, wszakże czarnogórcy jako naród wojowniczy i nienawidzący z duszy turka nie pozwolą się trzymać na wodzy przez nikogo. Mobilizacja Czarnogóry była wypadkiem przewidywanym, ponieważ należało się spodziewać, że powstanie arnautów spowoduje daleko idące komplikacje, przytem odgrywał tamże niemałą rolę wzgląd na wojownicze usposobienie ludności, która tylko przez armię może być utrzymana w karbach.

Armia czarnogórska — pisze organ słowiański — musi być przygotowaną na wszelki wypadek, dlatego rozdrażnienie rządu tureckiego jest niezrozumiałe. Turcja z dzisiejszym młodoturckim rządem na czele wytworzyła na Bałkanach sytuację niebezpieczną; gwałtami popełnianymi, usposobieniem niepojedynawczem wobec innych narodowości i prześladowaniem chrześcijan spowodowała wypadki dzisiejsze. I gdy dziś państwa bałkańskie zbroją się, aby wypadki nie zastały je nieprzygotowanymi, Turcja grozi im wojną.

Atoli nie tylko Czarnogóra zapatruje się na sytuację pesymistycznie. Także dzienniki serbskie i bułgarskie rozpisują się w artykułach zatytułowanych „Początek wielkiej wojny bałkańskiej” w tonie nastrojonym bardzo pesymistycznie.

Stanowisko Serbii w kwestyi obecnej określił bardzo dokładnie w ostatniej swej mowie, wygłoszonej w skupszczyźnie minister Milanowicz, powiedziawszy, że Serbia chce żyć z Turcją w pokoju, wszakże sytuacja jest tak poważna, że Serbia przygotowaną być musi każdej chwili do wojny.

Również Bułgaria śledzi wypadki z niepokojem. Oba państwa sądzą, że turcy po stłumieniu powstania arnauckiego wywrą zemstę nie tylko na arnautach, lecz także na inacedońskiej ludności serbskiej i bułgarskiej. Ludność serbska, bułgarska i grecka nauczyła się w ostatnich czasach wiele i znaą jest słowianom i grekom mściwość młodoturcka.

Dlatego też wystąpienie szorstkie Turcji w Czarnogórze może mieć następstwa dla pokoju bałkańskiego fatalne.

## Ostatnia poczta.

„Herold” petersburski, sądząc ze sposobu przemawiania pism rosyjskich, wyraża przypuszczenie, że Duma państwowa może być rozwiązana na podczas ferij świątecznych.

Pisma petersburskie powtarzają pogłoskę gazet francuskich, że z powodu przewlekłej choroby ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, miejsce jego zajmie prawdopodobnie ambasador rosyjski w Konstantynopolu, Czariwow.

Niespodzianie do gmachu policji śledczej w Helsingforsie przybył gubernator w towarzystwie kilku urzędników i zażądał okazania mu całego lokalu.

Na strychu domu policji śledczej znaleziono skrzynię z 90 karabinami i 40 tys. ładunków. Wezwano wojsko, spisano odpowiedni akt i zabrano cały zapas broni.



General-gubernator zażądał od policmajstra wyjaśnień w ciągu trzech dni, dla czego policja śledcza przechowywała u siebie powyższą broń.

— Dwór niemiecki wystąpił z nową propozycją zjazdu Monarchów, który ma się odbyć w czerwcu w Wilhelmshöhe. W Friedbergu przygotowano, które czyniono na sierpień, przyspieszono tak, aby na czerwiec mogły być ukończone. Zjazd w Wilhelmshöhe tem się będzie odróżniał od zjazdu poczdamskiego, że weźmie w nim także udział wuj króla Anglii, książę Connaught.

— Z Reims donoszą: Pod Fontaine-sur-Ay spalili ekscedenci kilkanaście hektarów lasu. Ruch na razie słabnie, chociaż rabunki i niszczenia trwają jeszcze dalej. Przy aresztowanych znajdują się coraz częściej przedmioty zrabowane.

— Obliczono, że szkody, zrządzone dotąd przez wypadki w Szampanii, wynoszą przeszło 20 milionów franków.

— Z Turynu donoszą: policja uwięziła dwóch niebezpiecznych anarchistów. Przeprowadzone śledztwo ujawniło, że przygotowywał się zamach na parę królewską, który miał zostać wykonany podczas zamierzonego w Turynie pobytu króla i królowej, celem zwiedzenia wystawy tamtejszej.

— Dowódca wojsk operacyjnych w Albanii zawiadamia rząd, że uważa przeszkody w komunikacji pomiędzy oddziałami tureckimi i głównymi punktami strategicznymi i administracyjnymi, za szczęśliwie usunięte. Powstańcy w kilku punktach cofają się, poniosłszy klęskę pod Kilisessi i Kastrati.

— Komendant z Fuzi donosi rządowi, że pomiędzy zabitymi i rannymi powstańcami znajdują się czarnogórczyści.

— Z Nowego Jorku donoszą do „Koelnische Ztg.“: W zaciętych utarczках pod miejscowością Agua Prieta, na samem pograniczu Stanów Zjednoczonych, poniosły wojska rządowe z początku walki dotkliwą porażkę, straciwszy około 400 ludzi. W następstwie jednak udało się przez zręczny manewr, poparty celnym ogniem pułku wyborowych strzelców, umieścić na wzgórk, panującym nad miejscowością, dwa działa maszynowe i zająć tamże obronną pozycję. Wtedy otwarto silny ogień na stanowiska powstańców, wyparto ich i zmuszono do odwrotu. Część powstańców, a pomiędzy nimi i dowódca, schronili się na terytorium amerykańskie.

Podeczas walki kule padały gęsto na pograniczną miejscowość amerykańską w Avizonie, raniąc i zabijając mieszkańców. Jednemu z żołnierzy kula przestrelała kapelusz. Pułk kawalerii amerykańskiej zajął pozycję nad granicą.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 18 kwietnia (P.) Członek Rady państwa, senator Gonczarow, Najmilsociwiej uwolniony na własną prośbę z powodu nadwątłego zdrowia od służby z mundurem, został zaszczytny reskryptem Najwyższym, w którym wyrażonem zostało podziękowanie Jego Cesarskiej Mości za wieloletnią niezmierną pracę w sądownictwie, jako też na stanowiskach senatora, członka Rady państwa i prezesa specjalnego przy Radzie państwa urzędu dla rozważania skarg na decyzje senatu.

Petersburg, 18 kwietnia (P.) Stosownie do przepisów opracowanych przez ministerium spraw wewnętrznych co do sposobu wprowadzenia ziemstwa w 6 guberniach zachodnich, pierwsze nadzwyczajne organizacyjne zebranie ziemskie w wymienionych guberniach zwołane będą: powiatowe między 4 a 20 sierpnia, gubernialne między 20 sierpnia a 2 września.

Petersburg, 18 kwietnia (P.) Przewodniczy Akimow.

Wicesekretarz państwa komunikuje Ukaz Najwyższy o dymisyonowaniu na własną prośbę z powodu złego stanu zdrowia członka Rady państwa Gonczarowa, jak również co do zatwierdzenia d. 18 b. m. przez Najjaśniejszego Pana budżetu państwowego na r. 1911.

Bez debatów, podług wniosków komisji finansowej, przyjęte zostają zatwierdzone przez Dumę projekty prawa co do wykupu 5 procenty złotej z roku 1884, 5 proc. obligacji kolei moskiewsko-jarosławskiej, 4 mniejsze projekty, jak również trzy wniesione przez Dumę, w tej

liczbie o sumach podatku państwowego od nieruchomości w miastach, osadach i miasteczkach na rok 1911.

Następne posiedzenie dnia 3 maja. Petersburg, 18 kwietnia (P.) Z Najwyższego zezwolenia prezes Rady ministrów wyjechał przedwczoraj na krótko z Petersburga do gub. kurlandzkiej, pozostawiając sobie ogólne kierownictwo sprawami.

Sekretarzowi stanu Stolypinowi towarzyszy w tej podróży urzędnik do specjalnych zleceń, Jablonskij.

Petersburg, 18 kwietnia (P.) Dla wyboru radnych ziemstwa na pierwsze trzechletnie w sześciu guberniach zachodnich ustanowiono skrócone terminy: dla ogłoszenia list wyborczych, zamiast 4 do 2 miesięcy i 7 dni do wyborów, dla podania reklamacji co do poprawek w tych listach zamiast miesiąca—10 dni od dnia ogłoszenia list i dla ostatecznego ogłoszenia list zamiast miesiąca—dwa tygodnie do wyborów.

Kijów, 18 kwietnia (P.) Aresztowano do czasu złożenia kaucyi 25,000 rb., naczelnika pierwszego dystansu szosowego, inżyniera Zarwę, który został pociągnięty do odpowiedzialności przez senatora Neidhardta za nadużycia przy budowie mostu rusanowskiego.

Odesa, 18 kwietnia (P.) Lekarze Pogotowia ratunkowego, rozpatrując kwestję przedsięwzięcia środków przeciw samobójstwom młodzieży szkolnej, zwrócili się do prasy miejscowej z prośbą o zamieszczenie tylko krótkich wzmianek o samobójstwach bez wskazywania sposobów i opisywania pogrzebów, jako szkodliwie oddziaływających na stan psychiczny.

Libawa, 18 kwietnia (P.) W porcie handlowym robotnicy okrętowi zastrajkowali z powodu powiększenia dnia roboczego o jedną godzinę przez komitet giełdowy.

Tokio, 18 kwietnia (P.) Zmyślone są zupełnie pogłoski, jakoby Rosya zaproponowała rządowi japońskiemu, by wydał w ręce władz rosyjskich przebywających w Nagasaki nihilistów rosyjskich.

Londyn, 19 kwietnia (P.) Izba gmin rozpoczęła obrady po wakacjach. Minister Chierchil wiódł bil w przedmiocie baczniejszego nadzoru nad przestępcami cudzoziemcami i zapobieganiu podobnym przestępstwom. Chierchil wskazał, że sąd często skazuje cudzoziemców, którzy popełnili przestępstwo, ale nie każe ich wysłać z kraju. Cudzoziemców samowolnie powracających z wygnania karano więzieniem do 3-ich miesięcy, a w razie powtórnym do roku. Projekt proponuje zwiększenie tych kar w pierwszym wypadku do roku, w drugim do dwóch lat. Anglia nie może ograniczać prawa schronienia, zwłaszcza dla żydów, przedstawiających w przeważnej liczbie żywioł spokojny i pracowity.

Reims, 19 kwietnia (P.) Aresztowano wiceprezydenta syndykatu producentów win Le Cahera, organizującego grabieżę. W mieszkaniu jego znaleziono dokumenty kompromitujące.

Waszyngton, 19 kwietnia (P.) Rząd meksykański zapewnił Tafta, że w przyszłości zachowa na granicy wielką ostrożność.

Fez, 19 kwietnia (P.) Wojska rządowe odniosły zwycięstwo nad plemieniem szeraida, które straciło 40 poległych i 80 wziętych do niewoli.

### Z ostatniej chwili.

Paryż, 19 kwietnia (Wl.) Wczoraj aresztowano tutaj anarchistę Ronodella, a także znanego Dupuis, podejrzanego o zorganizowanie rozruchów w Szampanii.

Berlin, 19 kwietnia (Wl.) Korespondent petersburski „Berliner Tageblattu“ donosi, że stanowisko premiera Stolypina jest poważnie zachwiane. Po wczorajszej audyencji w Carskim Sióle powrócił Stolypin w bardzo pesymistycznym nastroju. W kołach wyższej biurokracji panuje przekonanie, że ustąpienie Stolypina nastąpi dopiero jesienią.

Rzym, 19 kwietnia (Wl.) Gazeta „Livorno“ zapewnia, że ekspedycja Garibaldiego do Albanii zbroi się silnie w tajemnicy, pomimo ostrzeżeń rządu.

Konstantynopol, 19 kwietnia (Wl.) Wczo-

rajsza rada ministrów uchwaliła wezwać albańczyków, którzy schronili się do Czarnogórza, aby w ciągu 3-ich dni wrócili do swoich wsi, w przeciwnym bowiem razie rodziny ich, pozostałe w domu, będą surowo ukarane.

Meksyk, 19 kwietnia (Wl.) Śród ludności tutejszej szerzy się coraz bardziej natarczywe żądanie ustąpienia prezydenta Diaz.

Wczorajsze opuszczenie przez powstańców Agua Trieta, pomimo zwycięskiej walki, wywołało tutaj ogromne zdziwienie. Przyczyną tego faktu jest podobno brak amunicji.

Nowy Jork, 19 kwietnia (Wl.) Rząd meksykański wysłał zadowalającą odpowiedź na notę rządu Stanów Zjednoczonych w sprawie ustanowienia neutralności pięciomilowego pasa granicznego, oraz przedstawił kongresowi projekt wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. To oznacza spełnienie jednego z głównych żądań powstańców.

## Wiadomości zamiejscowe.

Wydalenie duńczyków. Wydalenia duńczyków z Szlezewigu mnożą się w ostatnim czasie, świadcząc o wzrastającym hakatyzmie niemieckim na kresach północnych. Przed kilku dniami wielkie wrażenie wywołało wydalenie literatki duńskiej, pani Ottosen, która w zamkniętem kółku chciała wygłosić wykład o higienie. Teraz wydano znowu kilka służących, z tych dwie, ponieważ ich chlebodawca bierze udział w duńskim ruchu antialkoholizycznym, a interesowany głównie największy browar należy do Niemca, który zasiada w wydziale obwodowym.

### Rozmaitości.

Przeloty ptaków w Irlandyi. Z różnych punktów Irlandyi donoszą o niezwykłym zjawisku, jakie zauważono tam w dniach ostatnich. Oto niezliczone gromady ptactwa przeciągały z niesłychanym krzykiem, jakby gnane popłochem, bez wyraźnego kierunku i chmurą padały wycieńczone zmęczeniem. W miejscowości New Rose, setki ptaków rozbiło się o mury kamienne i kościołów, wielka liczba wpadła do rzeki Burrow. Podobne zjawisko zauważono również w Dublinie.

Przyczyny niezwykłego zjawiska ornitologowie określić nie umieją. Przypuszczają, że wywołały je zmiany atmosferyczne, lub, że wskutek licznego nagromadzenia się ptactwa, wybuchnęła między nimi wojna domowa.

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
18/IV 1 pp.	745.5	+19.0	48	Pd W 1	Z dnia 18/IV Temperatura max. +19.6° C. min. +5.5° C. Opad 0.0
18/IV 9 w.	744.3	+13.4	80	Pd W 1	
19/IV 7 r.	745.3	+11.2	79	Pd W 3	

### Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, c) 8.20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 7.20, k) 9.35, l) 10.15, m) 1.25, n) 4.24, o) 5.25, p) 8.31, q) 11.00

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26; do Warszawy: o godzinie 10.52, 12.11, 5.40

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25; 9.35; z Warszawy o g. 12.10, 5.9, 6.18.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.



W dniu 20 Kwietnia r. b. o g. pół do 9-ej r. w kościele św. Józefa odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

s.†p.

# Józefa Grajnerta

literata, założyciela „Zerzy”

i synów Edwarda i Władysława, na które życzliwych pamięci zmarłych zaprasza

Rodzina.

1545

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

## Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. **Specjalne laboratorium** zębów sztucznych i złotych koron. **Reparacje i przeróbki** sztucznych zębów **napoczekaniu**. Ceny bardzo przystępne. 2599

**Kotły** czyści i naprawia solidnie fabryka kotłów. Kołpierz, Suwalska 24 3037d

RIEDLA



185-50

**GIVASAN**  
PASTA DO ZĘBÓW  
dezynfekująca - aromatyczna  
TOW. AKC. I. D. RIEDEL. BERLIN.

Prawdziwa tylko w czerwonym oryginalnym opakowaniu

### Stowarzyszenie Majstrów Fabrycznych

Nowy Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia uzdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancji** za rekomendowanym. Ma obecnie:  
**Do obsadzenia** posadę pom. dyr. tkalni baw., poszukuje młodego człowieka ze świad. ukończ. szkoły fackkiej znaj. język niemiecki, energ. i z pewną praktyką. 2) posada majstra skrawalni na wełnę w Królestwie Polskim. 3) Majstra przygotowawczego do przedz. baw. cienk. pod Łódz. 4) Majstra do czes. wełny pod Łódz.  
**Do umieszczenia** 1) majstra przedz. zgrzebn. wyk. starsz. fachowca, 2) majstra apretury na strychy. **Fachowiec samodzielny**. Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpełski** Juliusza № 37, mieszk. 11.

**2 pokoje mniejsze lub 1 większy z kuchnią**  
przy linii tramwajowej potrzebne od 1 maja. Zgłoszenia w admin. „Rozwoju” dla A. W. 1348

### Drobne ogłoszenia.

- Dwa pokoje z kuchnią 3 piętro zaraz do wynajęcia. Nowocześna 27. 2782-2-1
- Jest do sprzedania piwiarnia z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Przędzalniana № 84. 2705-6-6
- Jest do sprzedania urządzenie sklepowe z towarami kolonialnymi, ulica Piotrkowska № 251. 2792-2p1
- Mebel do sprzedania orzechowe i dębowe. Wiadomość u stolarza: Bałuty, ul. Cymmera № 23. 2688c4w54
- Młoda, inteligentna panienka z 4-o klasowym świadectwem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wymagania skromne. Oferty proszę składać w adm. „Rozwoju” pod lit. „P. K.” 2771-3-1
- Młody człowiek, znający język polski i rosyjski, poszukuje zajęcia w kantorze, sklepie lub temu podobne może złożyć kaucję. Oferty dla „N.” w administracji „Rozwoju” 2780-3-1

Niemiecki doświadczony korepetytor, potrzebny, godzinę dziennie, wieczorem, wynagrodzenie do bre Niemierski, ulica Pańska № 3. 2766-1

Obiady gospodarskie będą wydawane od 21 b. m. na miejscu i na miasto, ul. Cegielińska № 4 m. 2. 2784-3-1

Ostrzeżenie. Zaginał weksel wydany przez p. St. Piechowskiego na zlecenie p. A. Miernika na sumę 194 rb., płatny 27 b. m. nieważny. 2793-1

Potrzebna dziewczyna do posługi ul. Główna № 33 m. 21. 2786-2-1

Potrzebny czeladnik krawiecki do spodni. Długa № 4 m. 23. 2776-1

Potrzebne zdolne weberki do warsztatów mechanicznych — Wiadomość: Przejazd № 33. 0122

Potrzebny chłopiec do sprzątania i roznoszenia listów Piotrkowska 92 Biuro nauczycielskie. 2762-2-2

Plac 30x66 sprzedam. Wiadomość Marysińska 55 Bałuty u p. Welke i Miedziana 1 m. 20 przy Wodnym Ryńku. 2758-3-2

Pokój, umeblowany lub nie, przy rodzinie. Orla 16, stróż wskazuje. 2734-3892

Potrzebna zaraz roztopna dziewczyna do dwójga dzieci i drobnej posługi na stałe lub na przychodnią, Władzewska 147 m. 10, III piętro, front. Codziennie od 10-2 po poł. 2357-6-1

Potrzebne zdolne pauny i podreżne do szycia. Ul. Benedykta № 10 m. 32 oficyjna. 2785-2-1

Potrzebna kobieta do dwójga dzieci, do wdowca Główna 42 m. 85. 2781-2-1

Potrzebne zdolne uczennice do krawieczyny. Ulica Konstantynowska № 50 m. 8. 2791-1

Potrzebna osoba pisząca na maszynie i umiejąca stenografować w polskim i niemieckim, na godzinny, w czasie pomiędzy 5 i 8 wieczorem. Zgłaszać się między 1 i 2 w południe do firmy „Lottat-Zelbet-Łódź” Zachodnia 63. 2778-3-1

Potrzebny chłopiec z kaucją 5 rb. Biuro dzienników A Gębalskiego, Piotrkowska 21. 2779-1

Rower nowy, tanio do sprzedania. Południowa 27 m. 26. 2772-3-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu Karola № 18. 2789-3-1

Sklep rzeźniczy z całkowitem urządzeniem do wynajęcia zaraz, Chojny ul. Leśna № 11. 2790-3-1

Skład pianin Mikołajowska 25, I piętro. Ceny najniższe, raty, gotówka. Płyty gramofonowe po 95 kop. 2767-2-2

Sklep kolonialny dobrze prosperujący do sprzedania, ulica Rzgowska № 40. 2771-3-2

Sprzedam warsztat mechaniczno-slusarski z powodu interesów rodzinnych. Obejrzeć można od 5 do 7 wieczorem. Konstantynowska № 14. 2783-3-1

Umeblowane pokoje z osobnymi elektrycznym oświetleniem. Telefon 21-96 do wynajęcia, ul. Zielenka № 12. 2756-3-1

### Zagubione dokumenty.

- Aniela Rybczyńska zgubiła paszport, wydany z gminy Izbica, gub. warszawskiej. 2754-3-3
- Bolesław Białkowski zgubił paszport, wydany z gminy Skotniki, pow. tureckiego 2735-3-3
- Eliza Nulka zgubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Bolesławskiego. 2743-3-3
- Marceli Sosnowski zgubił paszport, wydany z gminy Ręczno, gub. piotrkowskiej. 2750-3-3
- Skradziono portfel z paszportem wydany z Magistratu Łódzkiego gub. piotrkowskiej na imię Władysława Olejnickiego. Adres mój: Mikołajowska № 23 m. 7. 3769-3-2
- Zaginał kwit od paszportu na imię Michała Skąpskiego, wydany z cegielni Sztencela. 2752-3-3
- Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Gampe i Albrechta na imię Franciszka Wontorowskiego. 2741-3-3
- Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Rychtera na imię Aleksandra Weidrycha. 2743-3-3
- Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Heimzla i Kunitzera, na imię Władysława Rutkowskiego. 2788-1
- Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Prusaka, na imię Melidy Woniósk. 2787-1
- Zaginała karta od paszportu, wydana przez policmajstra m. Łodzi, na imię Romana Wilkuszewskiego. 2777-3-1
- Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Ossera, na imię Wiktorii Tomaszewskiej. 2775-3-1
- Zaginał paszport, wydany z m. Turek na imię Franciszka Nowinowskiego. 2774-3-1
- Zaginała karta od paszportu, wydana z fabryki Millera i Seidlera na imię Józefa Kunickiego. 2773-3-1
- Zaginała karta od paszportu wydana z fabryki Artura Meistersa na imię Szczepana Dominczaka. 2757-1

**NOWOOTWORZONA**  
**Pralnia chemiczna i farbiarnia**  
**A. HEININGER,**  
Mikołajewska № 39,  
wykonywa wszelkie zlecenia w zakres specjalności wchodzące, jako to: pranie chemiczne i farbowanie garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej bez prucia oraz dywanów, firanek, portyer, chodników i t. d. punktualnie i po cenach umiarkowanych.

**Zaginał kwit**  
pieniężny na sumę rb. 72 wydany na imię Teofila Wachmickiego, przez naczelnika wojennego m. Łodzi, oraz książeczka od awolnienia z wojska. Odnieść proszę za nagrodą, Bałuty ulica Rajtera № 18. 1346-3-1

**SKLEP**  
kolonialno-dystrybucyjny z piwiarnią, dobrze prosperujący, zaraz z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość: ulica Rzgowska № 46. 1344-3-1

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Przemysłowców Łódzkich

(Rok założenia 1881) EWANGELICKA Nr. 15,

podaje do wiadomości, że od dnia 20-go lutego r. b. kasa i biura Towarzystwa mieścić się będą w nowo-wybudowanym gmachu bankowym przy ul. Ewangelickiej Nr. 15.

Od 1-go marca r. b. Towarzystwo wynajmuje

### Kasetki stalowe (Safes)

dla przechowywania różnego rodzaju papierów i przedmiotów wartościowych.

Wszystkie kasetki mają 32 c/m szerokości i 45 c/m głębokości.

Opłata za wynajem wynosi:		rocznie, półrocznie kwartalnie		
Wielkość I-a 10 c/m wysokie		Rb. 12.—	Rb. 9.—	Rb. 6.—
II 15	" "	" 18.—	" 12.—	" 9.—
III 20	" "	" 24.—	" 18.—	" 12.—
IV 30	" "	" 40.—	" 30.—	" 20.—

Bliższych informacji zasięgnąć można w Towarzystwie, w godz. czynności biurowych, poczynając od 1 marca r. b.

Kasetki powyższe mieszczą się w bezwzględnie ogniotrwałym i pewnym przed kradzieżą **skarbcem stalowym,**

przy budowie i urządzeniu którego zostały zastosowane najnowsze zdobycze nauki i techniki. **Skarbiec strzeżony jest dniem i nocą.**

Pod względem wygód dla Sz. Publiczn., urządzenia nasze również odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom.

**Pracownia Damskich Sukien i Kostyumów**  
**„STANISŁAWY”**  
Przejazd 48, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów.  
Wykonuje roboty elegancko podług największych żurnali. 1924



№ 2538.

# Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1910 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 54d przy ulicy Zawadzkiej i Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,600, od której zaległość wynosi rb. 1,225 kop. 83, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,720, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 42,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

2) pod № 54d przy ul. Długiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 30,000, od której zaległość wynosi rubli 1,574 kop. 51, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

3) pod № 57 przy ulicy Aleksandryjskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 658 kop. 9, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

4) pod № 63 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,300, od której zaległość wynosi rb. 262 kop. 38, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,260, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 9,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

5) pod № 171wa przy ulicy Brzezińskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,000, od której zaległość wynosi rb. 586 kop. 10, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,260; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 16,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

6) pod № 270d przy ulicy Zachodniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,800, od której zaległość wynosi rb. 1,551 kop. 25, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,960, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 270gg przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 5,600, od której zaległość wynosi rb. 214 kop. 85, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,120; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 8,400; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 czerwca (5 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

9) pod № 321ea przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rb. 1,799 kop. 66, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 23 czerwca (6 lipca) 1911 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

10) pod № 773b przy ulicy Spacerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 60,000, od której zaległość wynosi rb. 3,606 kop. —, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 12,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 90,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 czerwca (7 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

11) pod № 803e przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 30,000, od której zaległość wynosi rb. 1,746 kop. 9, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 czerwca (7 lipca) 1911 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

13) pod № 805e przy ul. Andrzeja i Lipowej obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 30,000 od której zaległość wynosi rubli 1,630 kop. 83 vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy

rubli 45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 czerwca/7 lipca 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

14) pod № 811 przy ulicy Wólczańskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,200, od której zaległość wynosi rubli 214 kop. 74, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 840; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 6,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 czerwca 7 lipca 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

15) pod № 837ba przy ul. Wólczańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rubli 733 kop. 55, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 czerwca 7 lipca 1911 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

16) pod № 872b przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 12,000, od której zaległość wynosi rubli 667 kop. 79, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 24 czerwca/7 lipca 1911 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

17) pod № 1040c przy ulicy Siedleckiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 3,700, od której zaległość wynosi rb. 196 kop. 47, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 740; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 5,550; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 czerwca 10 lipca 1911 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

18) pod № 1076e przy ulicy Gubernatorskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 481 kop. 93, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,600, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27-go czerwca/10 lipca 1911 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

19) pod № 1108 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 28,000, od której zaległość wynosi rubli 1,408 kop. 56, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 42,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27-go czerwca/10 lipca 1911 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

20) pod № 1120 przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50,000, od której zaległość wynosi rb. 3534 kop. 27, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 75,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27-go czerwca/10 lipca 1911 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

21) pod № 1172 przy ulicy Targowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 25,100, od której zaległość wynosi rb. 966 kop. 81, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,020, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 37,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 czerwca 10 lipca 1911 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

22) pod № 1293d przy ulicy Żelaznej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,500, od której zaległość wynosi rb. 440 kop. 47, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,500; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 czerwca/10 lipca 1911 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

23) pod № 1358a przy ulicy Krótkiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 32,000, od której zaległość wynosi rubli 1,393 kop. 73, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 6,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 48,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 czerwca 10 lipca 1911 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

24) pod № 1501sw przy ul. Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 13,000, od której zaległość wynosi rb. 928 kop. 31, vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 19,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 27 czerwca 10 lipca 1911 r. przed notaryuszem Jozefem Grabowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 14/27 marca 1911 roku. 1237—3—2

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

**Dr. St. LEWKOWICZ**

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,  
w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Doctór

**Eugenia Kerer-Gerszuni**

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz 9 do 12 rano 4216r

**Dr. Leyberg**

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specjal. chorób Wenerycznych, płciowych i skórnych Codziennie od 11—1 i od 6—8 1/2. Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna.

Niedziele i święta tylko przed obiadem. Krótka 5. 1489r

Dr. GUSTAWA

**ZAND-TENENBAUMOWA**

CHOROBY KOBIECE. SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49. Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

**Dr. S. KANTOR**

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłolecznicy, Krótka 4 tel. 19-41.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w. dla pań osobna poczekalnia. 425r

**Dr. L. KLACZKIN**

Konstantynowska 11. Syphilis, skórne, wenerycz., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

**Dr. L. PRYBULSKI**

CHOROBY SKORNE. WŁOSOW. (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOC PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Południowa № 2. Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w. nanie od 5—6 po poł. 1420—r

**Dr. Jelnicki**

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r 1463r

**Dr. Rejt**

Średnia. 5 Spec. Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka.

Leczenie syphilisu salwarsanem EHRlich-HATA 606.

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna 535—r

**Dr. med. J. Szwarcwasser**

Piotrkowska 18. Choroby wewnętrzne i nerwowe.

Specjalnie: choroby żołądka, kiszek i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość itd.).

Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydzielnia i krwi w laboratorium własnym. Od 11—1 rano i od 5—7 1/2, po południu. 459r

**Dr. Feliks Skusiewicz**

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13.

Przyjmuje od 9—10 1/2, rano i od 4—8 po poł. Panie od 4—5.

W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

**Dr. Stanisław Lewinson**

CHOROBY WEWNĘTRZNE Wschodnia 53 róg Cegielińian.

Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 po poł. 1142

**Pierwsza Chrześcijańska Lecznica chorób zębów i jamy ustnej.**

Porada lub wyjęcie zęba 25 kop. Wyjęcie bez bólu lub plomba po 50 ko Zęby sztuczne od rb. 1 i wyżej. Korony złote i zęby sztyfowe i wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych.

Gutzmana Eliksir i proszek do zębów są niezbędne dla utrzymania w czystości jamy ustnej. — Łódź, Przejazd № 3. 2573

**Dr. Edward Mittelstaedt**

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9 1/2, r i od 5—6 1/2, pp

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—1



